Ner 263. ROK 1838 SOBOTA 17 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Stanisława kostki.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Stanisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień w godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27 " 4, 19⁰	— 1, 6	1''' 75	Zaden	Pogoda z chmurami	
16 2	3, 365	+ 5, 4	2 37	Zachodni słaby	" "	
10	2, 858	+ 0, 2	1 ' 95	" "	Chmury	

Cześć Urzędowa.

Nro 8429.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W skutku rozporządzenia Senatu Rządzącego pod dniem 9 b. m. i roku do N. 6415 zapadłego, podaje do wiadomości, iż w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie na dniu 19 b. m. i r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna *in minus* licytacya na dostawę furażu dla koni konsystującéj w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa cesarsko-austryackiéj kawaleryi na następne miesiące do stacyj w Krzeszowicach, Chrzanowie, Piekarach i Kościelniki, ustanawiając na *praetium fisci* owsa korzec miary Krakowskiéj po złp. 6 gr. 15, siana centnar wagi Wiedeńskiéj po złp. 2 gr. 18, a słomy kłoci centnar po złp. 1 gr. 15 wagi polskiéj, dostawa ta początek swój brać będzie od 1 grudnia r. b. i uiatwianą co dni pięć do stacyj powyższych. Chęć licytowania mający opatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 1000 zechcą się w miejscu i czasie powyż oznaczonych znajdować gdzie o warunkach dalszych dostawy dotyczących potrzebną odbiorą wiadomość.

Kraków dnia 13 listopada 1838 r.

Senator Prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.

(3r.) Za Referendarza J. *Wesseli*.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Andrzeja Schweiger Obywatela Królestwa Polskiego w wsi Korzkwi w Królestwie Polskim w Gubernii Krakowskiéj zamieszkałego, w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 43 obrane zamieszkanie mającego, jako ojca i opiekuna małoletnich dzieci po ś. pamięci Franciszce z Gollenhofferów Schweigerowéj pozostałych, wystawionym zostanie na sprzedaż publiczną w drodze pertraktacyi spadkowéj prawo do dzierżawy wieczystéj wprzód kotelne dziś Rozdziałowskie zwanej, któréj tytuł własności uregulowany jest na rzecz i imię Akademii Krakowskiéj stósownie do kontraktu dnia 3 Lipca 1793

urządzającego obowiąz. i dzierżawcy wieczystego pomienionéj realności, a pod pozycyą 1) w tytule ograniczeń własności w wykazie hypotecznym zamieszczonego dziś do sukcessorów ś. p. Józefa i Anny Gollenhofferów należącéj w Gminie III miejskiéj w parafii Zielonki położonéj; na wschód z polami wsi Witkowic, częścią z polami wsi Zielonek Wielkiego Młyna zwanym, wreszcie na północ z polami Zielenickiemi Walentego Orzechowskiego i Józefa Majcherka graniczący z wyłączeniem od téj licytacyi gruntu przyległego Pisarka zwanego ośm morgów 18 prętów obejmującego jaką oddzielną posiadłość Erbpachtową stanowiącego a to w skutek Wyroku prawomocnego Trybunału pierwszéj Instancyi dnia 35 Maja 1836 r. pomiędzy Andrzejem Szwejgerem a Janem i Henrykiem Gollenhofferami zapadłego dającego miejsce działowi majątku po ś. p. Józefie i Annie Gollenhofferach małżonkach pod warunkami wyrokami prawomocnemi Trybunału I. Instancyi dnia 21 Kwietnia 1837 r. i Sądu Appellacyjnego z dnia 9 Czerwca t. r. tudzież z mocy wyroków prawomocnych Trybunału I. Instancyi dnia 9 lutego i Sądu Appellacyjnego dnia 15 Maja 1838 r. odsełających Andrzeja Schwejgera do Art. 111 ustawy exekucyjnéj z powodu niedopełnienia warunków przez Henryka Gollenhoffera ustanowionemi.

1) Summa pierwszego wywołania, dzierżawy wieczystéj Kotelne dziś Rozdziałowskie zwanéj, w gminie III wiejskjéj pod parafią Zielonki będącéj, według oszacowania przez w sztuce biegłych ustanawia się w ilości złp. 24,162 gr. 20 która stósownie do wyroku Trybunału w d. 31 Października 1838 r. zapadłego na ostatnim terminie gdyby się żaden z pretendentów niezgłosił o $\frac{1}{3}$ część to jest do summy 16,108 złp. $12\frac{2}{3}$ gr. zniżoną zostanie.

2) Mający chęć licytowania złoży $\frac{1}{10}$ część ustanowionéj summy na vadium, od składania którego wolni są sukcessorowie ś. p. Józefa Gollenhoffera, tudzież Andrzej Schwejger, o ile ten na małoletnich sukcessorów tegoż ś. p. Józefa Gollenhoffera licytować będzie, w razie zaś niedotrzymania warunków przez którego bądź z sukcessorów tenże utraci część swoją wspadku wyrównywającą vadium, która na korzyść massy rachowaną będzie.

3) Podatki Skarbowi należące zapłaci nabywca w myśl Art. 32 Ustawy hyp. natychmiast policytacyi.

4) Koszta popierania licytacyi które oddzielnym wyrokiem ustanowione będą, zapłaci natychmiast do rąk i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego.

5) Widerkauffy i inne ciężary a mianowicie summa 8,206 złp. gr. 20 do Akademii Krakowskiéj należąca pozostanie przy dzierżawie wieczystéj Rozdziałowskie zwanéj, z obowiązkiem opłacania procentu od widerkauffu po $\frac{5}{100}$ zaś od summy złp. 8206 gr. 20 tytułem kanonu rocznego Akademii Krakowskiéj w ilości wyrównywającéj prowizyi pięcio procentowéj, która to summa 8206 złp. 20 gr. jako nie widerkaufowa spłaconą bydź nigdy nie może, lecz zostanie się przy téjże dzierżawie wieczystéj. Czyni się w tém miejscu wyjaśnienie że Akademii Krakowskiéj należy się tylko jedna summa 8206 złp. gr. 20 która przy dzierżawie wieczystéj pozostaje, i że summa ta 8206 złp. gr. 20 z szacunku dzierżawy Rozdziałowskie zwanej to jest summy złp. 24,162 gr. 20 wcale strąceniu nie ulega, lecz że stanowi oddzielny ciężar dzierżawy wieczystéj, od któréj nabywca procent $\frac{5}{100}$ Akademii Krakowskiej płacić obowiązany.

6) Produkta z roku upłynionego raczéj zasiewy zimowe i wiosenne należeć mają do massy Gollenhofferów i przez teraźniejszego posiadacza zebrane być winny, nabywca zaś dopiéro do produktów roku następnego nabędzie prawa i od tegóż czasu procent od wylicytowanéj summy płacić będzie obowiązany.

7) Połowę ofiarowanéj na licytacyi summy za nabycie prawa do wieczystéj dzierżawy Rozdziałowskie zwanéj, nowonabywca złoży najdaléj w dni 10 po licytacyi do depozytu sądowego, druga zaś połowa takowéj summy pozostanie przy nabywcy z obowiązkiem płacenia procentu po $\frac{5}{100}$ aż do wyroku klassyfikacyjnego.

8) Nowonabywca prawa do dzierżawy wieczystéj téjże, oraz jego następcy będą obowiązani do dopełnienia wszelkich warunków i zastrzeżeń, jakie obejmuje kontrakt pierwiastkowego nadania téjże dzierżawy wieczystéj z strony akademii z r. 1793.

9) Po dopełnieniu warunku 2, 3, 4, 7, nowonabywca otrzyma dekret przyznania prawa wieczystéj dzierżawy.

Do licytacyi téj po bezskutecznie upłynionym terminie 1szym licytacyi w d 31 paźdz. 1838 r. odbytéj ustanawiają się 2 termina:

1) na dzień 19 grudnia 1838 r.
2) na dzień 23 stycznia 1839 r.

Sprzedaż pomienionéj realności popiera Jan Hieronim Stefan Rzesiński O. P. D. ad-

wokat w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 43 zamieszkały, licytacya odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi w gmachu władz sądowych pod L. 106 przy ulicy Grodzkiéj posiedzenia swe odbywającego od godziny 10 rannéj poczynając, wszyscy wierzyciele hypoteczni lub jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, obowiązani są na pierwszym terminie pod prekluzyą złożyć tytuły służących im praw. Bliższe objaśnienia dotyczące stanu realności dawniéj Kotelne dziś Rozdziałowskie zwanéj jako to: kontrakt dzierżawy wieczystéj z akademiją Krakowską w r. 1793 zawarty jak i wymiar gruntu i inne dokumenta złożone są w kancellaryi pisarza Trybunału I. Instancyi.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stósowna *vadium* stawić się nieomieszkali.

Kraków dnia 14 listopada 1838 r.

Janicki.

Prawnie zajętych sto kamieni mydła, będą dnia 20go listopada r. 1838 o godzinie 10 z rana, w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 12 listopada 1838 roku.

Dziarkowski Kom. Sąd.

W przyszłą środę, to jest: dnia 21 listopada 1838 roku od godziny 9 z rana, w kamienicy pod L. 234 w rynku głównym rospocznie się licytacya ruchomości, mianowicie: sreber, kosztowności, sukien, mebli, fortepiana i t. p. w spadku po ś. p. Józefie z Tomaszkiewiczów Krumpholsowéj, pozostałych, za gotową srebrną monetę, w skutek uchwały rady famielijnéj w opiece małoletnich d. 26 października r. b. w sądzie Pokoju okręgu I Miasta Krakowa zapadłéj, a dnia 9 listopada r. b. N. 6649 przez Trybunał zatwierdzonéj.

Kraków dnia 13 listopada 1838 roku.

(1r.) *Marcin Strzelbicki.* Notar. Publ.

W drodze Exekucyi Sądowéj zajęte ruchomości sprzedane będą w dniu 20 b. m. i r. przez publiczną licytacyą, jak następuje 1) w Sukiennicach o godzinie 9 zrana odzież i inne sprzęty domowe. 2) Na targu publicznym, bydła rogatego o godzinie 10 krowa jałówka i wieprze, 3) Na targu publicznym w Kleparzu o godzinie 11½ para koni wóz i t. p; Oczem chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków dnia 15 Listopada 1838 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

Wiadomości z poprzednich pczt.

— *Petersburg* 27 *Października.* —

Przygotowano tu apartamenta w pałacu wydziału apanażów nad Newą, na mieszkanie dla xięcia Maxymiliana Leuchtenbergskiego.

— *Paryż* 3 *Listopada.* —

Sławna aktorka Panna Rachel ściąga mnóstwo widzów na *Théâtre Francais.*

Z tegorocznego spisu zaliczeń na dzienniki krajowe, pokazuje się, że republikanistyczne najmniéj są czytane, bo kiedy inne gazety liczą po 5 do 10 tysięcy prenumeratów, — *Bon sens* ledwie ich kilkaset posiada.

Listy z Logrono pod d. 22 paźd. donosiły, że Cabrera odparty został, (niektóre dzienniki mówią że odpędzony) z pod Caspe przez Van Halena, i przymuszony był odstąpić od oblężenia; — i że w téj rozprawie, karliści mieli utracić 600 ludzi; a nawet Van Halen miał mieć ochotę jeszcze téj jesieni opanować Kantawieję. (Zapewne zechce pierwéj wziąść Morellę?) — Pokazało się atoli niezwłocznie, że Cabrera mając przy sobie tylko 4000 ludzi, dowiedziawszy się, że Van Halen z ośmiu tysiącami idzie przeciwko niemu pod Caspe, — nieczekając go, powolnym krokiem wrócił ku Morelli, gdzie właśnie ma być przyjmowany z wielkiemi fastynami przez mieszkańców, za pamiętną klęskę; zadaną wojsku Pordinasa w którym jeszcze większe rząd madrycki pokładał nadzieję, niż w Van Halenie. — Cała przeto wiadomość o potyczce, była zmyślona. — Proboszcz Merino z czterema batalionami piechoty i liczną konnicą, przeszedł za rzekę Ebro dla połączenia się z Balmasedą. Karliści sadowią się coraz mocniéj po różnych

punktach na zimę i widocznie górują wszędzie nad konstytucyonistami; — natomiast stronnicy tych ostatnich, piszą wiele przeciw karlistom po gazetach. — Wskutku też tych pism, podżegniony lud w Wallencyi, Madrycie, i podobno już Saragossie jakoby Kabrera niemiłosiernie, kazał rozstrzelać wciąż jeńców krystynistowskich, znowu popełnia okropności na podejrzanych współmieszkańcach o karlistyzm, mordując ich okrutnie.

Tymczasem pokazuje się, że list jenerała San Miguel pisany do Kabrery, w którym wyrzuca mu mordercze rozstrzelanie 36 sierżantów z wyjska konstytucyjnego, wziętych w pamiętny bitwie z Pardinasem pod Moellą; był tylko owocem jego łatwowierności danéj podżegaczom; teraz bowiem dopiero ogłoszona odpowiedź Kabrery na jego odezwę, najlepiéj przekonywa, jak dalece ostrożnym bydź potrzeba w dawaniu wiary wielu artykułom gazet oppozycyjnych, noszącym cechę najsumienniejszéj nawet rzetelności. Oto jest cała odpowiedź Kabrery; bez żadnych gniewów i kommentarzy, na list San Miguela:

»Przyślij pan, mości jenerale jednego znajwierniejszych zobie officerów i jednego takiegoż urzędnika do mnie, — a ci przekonają się naocznie, że 36 sierżantów, których śmierć wkładasz na niéj karb, — są w najlepszém sdrowiu, i tak jak moi właśni żołnierze, doznają jednakowego obejścia, i dostają tęż samę żywność i okrycie.»

Od granic hizzpańskich donoszą, że rząd francuzki miał kazać oświadczyć zoanemu awanturnikowi Mnnagorris, (o którym oppozycya tyle cndownych rzeczy już popisała); że musi natychmiazt, albo do Hiszpanii wnijść, — albo ludzie z jego bandy, na różne punkta Francyi rozprowadzeni zostaną.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż 7 Listopada.* —

Gazeta codzienna donosi, że pospólstwo w Saragossie bardzo jest rozjątrzone rozsianemi przez podżegaczy fałszywemi wieściami o mniemaném rozstrzelaniu przez Kabrerę wiadomych sierżantów, i tylko czujność jenerała San Mignel, (który sam najwięcéj do tego mógł się przyczynić, że pozwolił wydrukować swój list do Kabrery pisany) wstrzymuje dotąd wybuchnienie nowych kanibalizmów.

Rząd madrycki nakazał jenerałowi Van Halen surowe ukaranie morderców w Walencyi.

Dowódzca karlistowski Sopelano w sześć batalionów piechoty i 500 jazdy, wszedł do Kastylii.

Rząd madrycki przymuszony był znowu 31 października cały garnizon stolicy trzymać pod bronią przeciwko wichrzycielom, którzy chcieli mordować podejrzanych o sprzyjanie karlistom.

Na dzisiejszéj giełdzie paryzkiéj, papiery 5 procentowe hiszpańskie, które już podźwignęły się były przez dwa tygodnie ciszy, do $18^3/_4$ spadły nagle znowu na 18 za 100 (We Frankfurcie nad Menem stały dnia 9 listopada tylko po 5 $^1/_4$ za 100).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 17 *Listopada.*

Skaszewski Rom., Komar Józef, Wężyk Mich. z Polski; — Ozarowski hr., z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Bielińska Ewa, Chrzanowski Jan, do Polski.